

# ELECTUM

BIULETYN FUNDACJI „QUOMODO”  
*im. Króla Stanisława Leszczyńskiego*



---

Vol. II (2) MMX MEMORIAŁ

---

## INTERREGNUM AD MMX



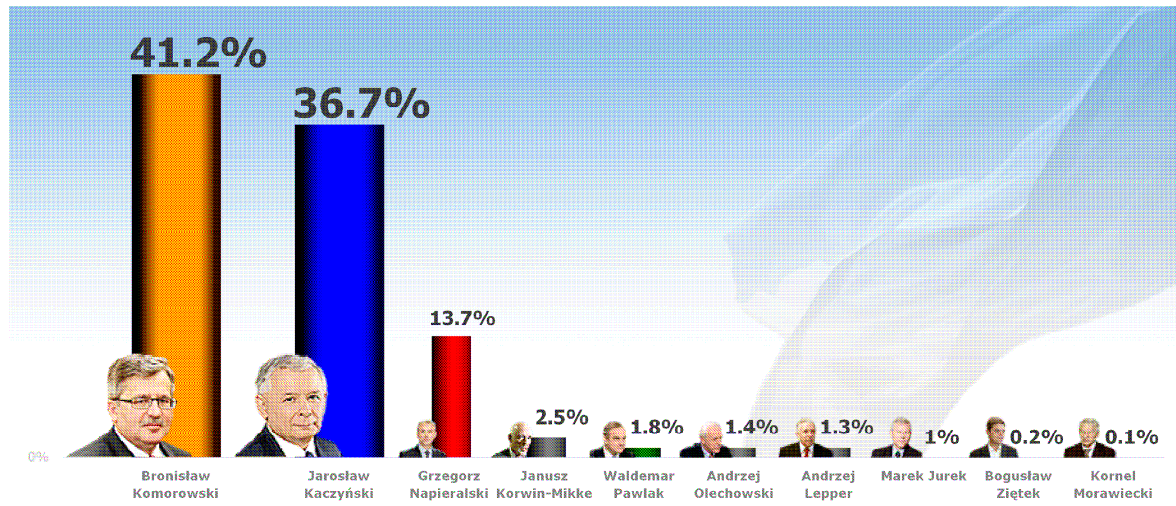
Małopolska MMX

---





## 21 czerwca 2010 r. - dzień po I turze Wyborów Prezydenckich



Wyniki głosowania 21 czerwca 2010 roku (94,3% głosów)

Jesteśmy nadal w okresie małego i dużego **interregnum** tj. w okresie przed wyborem nowego Prezydenta (małe interregnum) oraz w okresie wyboru w najbliższych latach Króla (duże interregnum).

### WYGRANI

Do drugiej tury przeszli Jarosław Kaczyński i Bronisław Komorowski (alfabetycznie) – dwaj funkcjonariusze partyjni.

Niestety Czterej Funkcjonariusze partyjni nie posłuchali mojej Petycji z 13 czerwca 2010 roku, czytaj:

[http://www.quomodo.org.pl/dane/biuletyn/APERTUS/201006\\_WYBORY\\_PREZYDENCKIE\\_2010.pdf](http://www.quomodo.org.pl/dane/biuletyn/APERTUS/201006_WYBORY_PREZYDENCKIE_2010.pdf)

Gdyby posłuchali, do drugiej tury przeszliby Janusz Korwin-Mikke oraz Andrzej Olechowski, co przewidywałem i co moim zdaniem byłoby zdecydowanie lepsze dla Rzeczypospolitej.

Niestety zabrakło odpowiedzialności za państwo funkcjonariuszy partyjnych.





---

Tym samym nadal grozi nam partyjniactwo (co jest już przesądzone), a nawet monopol jednej partii, co jest katastrofą.

## PRZEGRANI

Na pewno przegranym jest Waldemar Pawlak, któremu przepowiadałem klęskę. „*Miałeś chamie złoty róg ostał ci się jeno sznur*” - parafrazuję za Wyspiańskim.

Zaraz po zdradzie PO, która zawarła szybką, kilkudniową koalicję, kosztem PSL, zawartą z SLD, na potrzebę nominacji Prezesa NBP Marka Belki, Waldemar Pawlak winien był zażądać rezygnacji z kandydowania Bronisława Komorowskiego pod rygorem zerwania koalicji PSL-PO. Sugerowałem Mu to. Niestety nie uczynił tego. Pogroził sobie w niebyt polityczny i naraził swoją partię PSL na absencję parlamentarną w najbliższych wyborach 2011 roku. Klęska Waldemara Pawlaka jest tym bardziej bolesna, że przegrał z Januszem Korwin-Mikke (traktowanym jako outsider).

Zapewne Bronisław Komorowski w zamian za nie zrywanie koalicji PO-PSL obiecał Waldemarowi Pawlakowi funkcję Marszałka Sejmu ale raczej była to obietnica bez pokrycia.

Swoją drogą PO wyspecjalizowała się w obietnicach bez pokrycia (w końcu nic to nie kosztuje).

## MECHANIZM GŁOSOWANIA

Totalną porażką nazwać można kilkudniową, macchiavelliczną koalicję PO-SLD na potrzebę (niejasną) powołania Marka Belki na Prezesa NBP. Tym samym PO zlekceważyła koalicjanta PSL (musiało to zrobić negatywne wrażenie na wyborcach, bo uczciwi wyborcy nie lubią zdrady); dało to do myślenia wahającym się, że PO jest bliżej do SLD (zapewne było tak od początku) niż do PSL. Po co więc głosować na Waldemara Pawlaka, który akceptuje zdradę, po co głosować na PO, skoro jest autoryzacja na bezpośrednie głosowanie wyborców „PO (a w sercu SLD)” na SLD. Włodzimierz Cimoszewicz, nolens volens, przysłużył się bardziej SLD niż PO

---





---

---

popierając...PO. To była typowa niedźwiedzia przysługa. W ten sposób od PO odplynęło około 10% wyborców typu „PO (a w sercu SLD)”, co wystarczyło by Bronisław Komorowski nie wygrał w I turze i zapewne już nie wygra.

Kto dołki pod kim kopie, sam w nie wpada.

## ANALIZA

Pycha poprzedza upadek. Gdyby Czwórka Partyjna zrezygnowała z kandydowania zajmując się własnymi gospodarstwami (partiami), zapewne byłoby to lepsze dla Rzeczypospolitej.

Oczywiście z dwojga złego lepszy jest dla Rzeczypospolitej Jarosław Kaczyński. Paradoksalnie długofalowo nie jest to lepsze dla Jarosława Kaczyńskiego, bo PIS bez jego przywództwa rozmyje się i zgodnie z logiką równowagi ustrojowej nie wygra wyborów parlamentarnych w najbliższych wyborach roku 2011. Tym samym zwycięstwo Jarosława Kaczyńskiego w wyborach prezydenckich AD 2010 będzie pyrrusowym zwycięstwem.

Naród instynktownie czuje (mamy to we krwi), że *absolutum dominium* nie jest dobre. Stąd Bronisław Komorowski, którym winien się zająć urząd antymonopolowy (nie do końca żart, bo byłoby słuszne by funkcjonował organ strzegący równowagi władz), nie ma szans w dogrywce.

## DECYZJA DOTYCZĄCA II TURU

**Oczywiście będę głosował na Jarosława Kaczyńskiego jako na mniejsze zło.**

Dla Rzeczypospolitej wybór ten zapewnia równowagę władz (przynajmniej na rok), choć Prezydent partyjny i tak jest klęską Wyborów Prezydenckich AD 2010.

© 21 czerwiec 2010 Wojciech Edward Leszczyński





Możesz nas wesprzeć

Jeśli popierasz to co robimy i chcesz nas wesprzeć darowizną możesz wpłacić dowolną kwotę na konto naszej fundacji

*Nasze konto bankowe: PNB Paribas O/Poznań nr 81 1600 1084 0004 0501 7361 1001*

Wydawnictwo  
**„WIENIAWA QUOMODO”**  
[www.wieniawa.quomodo.org.pl](http://www.wieniawa.quomodo.org.pl)

60-670 Poznań 60  
skr.poczt.27  
ISBN 978-83-926157-0-5

wydanie cyfrowe PDF  
AD MMX

© 2010 Copyright: Fundacja im. Króla Stanisława Leszczyńskiego  
„QUOMODO”

